

Sygn. akt II Ka 624/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawiślak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Walerczak

przy udziale Prokuratora Leszka Soczewki

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016 r.

sprawy **Z. O.**

oskarżonego z art. 157 § 1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim

z dnia 18 sierpnia 2016 r. sygn. akt II K 44/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego Z. O. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. D. 420 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 420 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 624/16

UZASADNIENIE

Z. O. został oskarżony o to, że:

I. dnia 08 czerwca 2013r. w Ł., gm. S., pow. (...), woj. (...), poprzez zadanie cięcia kosą spowodował u M. D. obrażenia ciała w postaci rany ciętej przedramienia lewego z uszkodzeniem odwodziela długiego kciuka, ramienno promieniowego, żyły promieniowej i odpromieniowej, gałązki powierzchownej nerwu promieniowego, które to obrażenia naruszają czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk,

II. w miejscu i czasie jak w punkcie I groził M. D. zabójstwem, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk,

III. w miejscu i czasie jak w punkcie I groził D. D. zabójstwem, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2016r.:

I. oskarżonego Z. O. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt I wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 kk i za czyn ten z mocy art. 157 § 1 kk skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. oskarżonego Z. O. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 kk i za czyn ten z mocy art. 190 § 1 kk skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego Z. O. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt III wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 kk i za czyn ten z mocy art. 190 § 1 kk skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzekł względem oskarżonego Z. O. karę łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie tak orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 2 lat;

VI. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł względem oskarżonego Z. O. karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przyjmując na podstawie art. 33 § 3 kk, że stawka dzienna odpowiada kwocie 10 złotych;

VII. na podstawie art. 46 § 2 kk w zw. z art. 48 kk orzekł od oskarżonego Z. O. nawiązkę w wysokości 5000 zł na rzecz pokrzywdzonego M. D.;

VIII. zasądził od oskarżonego Z. O. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. D. kwotę 1875,00 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez M. D. kosztów zastępstwa adwokackiego;

IX. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 złotych tytułem opłaty oraz obciążył go wydatkami postępowania w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego Z. O., który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

1. obrazę art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości polegających m.in. na przyjęciu przez Sąd, że oskarżony Z. O. podmienił kosę lub usunął z niej ślady biologiczne;
2. obrazę art. 7 kpk poprzez niewłaściwe i niezgodne z logiką dokonanie oceny materiału dowodowego polegające m.in. na przyjęciu, że świadek T. O. opisujący agresywne zachowanie pokrzywdzonych nie jest wiarygodny, bowiem nie koresponduje to z zeznaniami pokrzywdzonych i świadka M. B.;
3. obrazę art. 391 § 1 kpk poprzez nie ujawnienie na rozprawie zeznań świadka A. R. z k. 39v, w których stwierdza on, że głos dziecka, który słyszał należał do syna oskarżonego – T. O.;
4. obrazę art. 424 kpk poprzez brak omówienia w uzasadnieniu wyroku, a co za tym idzie brak ustosunkowania się Sądu do odpisu historii choroby znajdującej się na k. 68v, w której stwierdzono obrażenia ciała jakich doznał oskarżony podczas zajścia.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego poparł swoją apelację i wnioski w niej zawarty.

Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Oskarżyciel posiłkowy przyłączył się do stanowiska swojego pełnomocnika, a oskarżony przyłączył się do apelacji swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd Okręgowy po zapoznaniu się z aktami przedmiotowej sprawy i pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku doszedł do przekonania, iż zapadłe w tej sprawie rozstrzygnięcie merytoryczne jest prawidłowe i brak jest podstaw do jego uchylecia lub zmiany.

Przede wszystkim nie można się zgodzić z zarzutem obrońcy oskarżonego, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranych dowodów jest sprzeczna z dyrektywami art. 7 kpk.

Z pisemnego uzasadnienia tego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy w wyjątkowo wnikliwy sposób rozważał i oceniał wszystkie dowody zebrane w tej sprawie wskazując, którym z nich dał wiarę i dlaczego, a którym tego przymiotu odmówił i z jaki powodów.

Argumenty tej oceny są logiczne i przekonujące i dlatego zyskały pełną akceptację Sądu Okręgowego. Ponowne przytaczanie tych argumentów nie jest więc konieczne, tym bardziej, że apelujący obrońca oskarżonego w swoim środku odwoławczym kwestionował jedynie ocenę zeznań świadków T. O. i M. B.. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom T. O., ale jedynie w zakresie tego, że był on z ojcem na polu, kiedy doszło do awantury między tymi stronami procesowymi, a kiedy awantura przybrała bardziej agresywny charakter, uciekł stamtąd na swoje podwórko. Za taką oceną tych zeznań, zdaniem Sądu Odwoławczego przemawia fakt, iż potwierdził on pobyt na polu zarówno oskarżonego, jak też pokrzywdzonego, wskazał jakie prace każdy z nich wykonywał i jakich narzędzi używał. Zważywszy na wiek tego świadka w czasie zajścia, a także na fakt, iż dziecko było świadome istniejącego konfliktu sąsiedzkiego, nie można odmówić Sądowi I instancji logiki w przyjęciu, że widząc awanturujących się sąsiadów i jego ojca oraz przewagę liczebną tychże sąsiadów, dziecko uznało, że to ojciec jest zagrożony i stąd jego płacz i krzyki, by ojciec uciekał (zeznania A. R.), a także, że poczucie zagrożenia spowodowało, że również sam uciekł na swoje podwórko. Zarówno siostra T. O. – Z. O. (1), jak i jego dziadek – W. O. zeznali, że T. powiedział im, że sąsiad uderzył ojca kijem i chce go zabić.

Zważyć przy tym należy, że T. O. zeznając przed Sądem w charakterze świadka, w obecności psychologa stwierdził, że „sąsiad wyjął ze sterty kij, nie pamiętam czego chciał od mojego taty... atakował tatę, a tata odwrócił kosę do góry ostrzem i się bronił... nie pamiętam, czy tak było”.

W świetle tych zeznań, zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji zasadnie więc uznał, że syn oskarżonego nie obserwował całego zdarzenia, ale po rozpoczęciu awantury, przestraszył się takiego zachowania uczestników i uciekł. Mając na uwadze tak krótki czas pobytu tego dziecka w czasie zajścia, a także kolejny, bardzo głośny i dynamiczny jego przebieg, trudno uznać za zasadny zarzut, że fakt nie zauważenia na miejscu zdarzenia T. O. przez M. B. pozbawia jej zeznania waloru wiarygodności. Nie bez znaczenia natomiast pozostaje fakt, że zeznania M. B. korespondują nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonego M. D. i świadka D. D., ale także z zeznaniami przybyłego na miejsce funkcjonariusza policji – A. P. i opinią biegłego lekarza chirurga. W ocenie Sądu Odwoławczego dowody te oceniane we wzajemnym powiązaniu potwierdzają, iż do spowodowania u M. D. wskazanych w akcie oskarżenia obrażeń ciała doszło w okolicznościach wskazanych przez tego pokrzywdzonego i jego świadków. Oskarżony wskazywał na możliwość doznania tych obrażeń w innych okolicznościach, w tym w wyniku skaleczenia się pokrzywdzonego przy pracy z kosiarką. W sprawie tej bezspornie ustalano, że kosiarka M. D. jest kosiarką rotacyjną, starego typu, w

której ostrza mają osłony i nie da się ich podnieść do góry na taką wysokość, która mogłaby spowodować taki skutek przy normalnej jej obsłudze, zaś w czasie pracy ostrza te były ustawione na wysokość ok. 2cm. Zatem – zgodnie z opinią biegłego – pokrzywdzony nie mógł doznać takiego obrażenia w kontakcie z pracującą tego typu kosiarką. Znamiennym jest także fakt, że nawet z zeznań T. O. wynika, że ojciec odwrócił kosę ostrzem do góry. Ponadto nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż po doznaniu tego obrażenia ciała, rana przedramienia lewego pokrzywdzonego mocno krwawiła, na które to ślady wskazywali policjantowi w miejscu zdarzenia członkowie rodziny pokrzywdzonego, a zatem podejmowanie przez M. D. jakichkolwiek prac polowych w tej sytuacji nie byłoby możliwe. Nie budzi też wątpliwości, iż także krwawienie i złe samopoczucie tego pokrzywdzonego wymagały natychmiastowej pomocy lekarskiej. Dlatego też niezwłocznie zawieziono go do najbliższego szpitala celem udzielenia mu pomocy. Ta okoliczność, w ocenie Sądu Okręgowego dowodzi, że obrażenie to powstało w czasie przedmiotowego zdarzenia. Sam fakt, iż na zabezpieczonej przez policjantów u oskarżonego kosie nie znaleziono śladów krwi nie może podważać ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji w tej sprawie.

Przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że nie można wykluczyć, iż oskarżony podmienił kosę lub usunął z niej ślady biologiczne nie jest sprzeczne ani z wiedzą, ani z logicznym myśleniem, czy zasadami doświadczenia życiowego. Skoro na podstawie całokształtu prawidłowo ocenionych dowodów ustalono, że rana cięta przedramienia lewego u M. D. została spowodowana poprzez zadanie cięcia kosą przez oskarżonego, zaś kosa została zabezpieczona przez policjantów kosa została zabrana z posesji oskarżonego w czasie kolejnej ich tam wizyty, po około 1 godziny po zdarzeniu, zaś oskarżony wiedział, że pokrzywdzony zawiadomił o zdarzeniu organy ścigania i udał się do szpitala, Sąd I instancji zasadnie uznał, że nie można wykluczyć, że oskarżony podjął wyżej wymienione działania celem uniknięcia odpowiedzialności karnej za ten czyn. Tak więc zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk dotyczący tej kwestii jawi się jako pozbawiony jakiegokolwiek merytorycznych podstaw. Ponadto należy zwrócić uwagę, iż przepis art. 5 § 2 kpk odnosi się do wątpliwości Sądu, a nie stron procesowych.

Jakkolwiek Sąd Okręgowy podzielił wywody obrońcy oskarżonego, że Sąd I instancji nie ujawnił na rozprawie głównej zeznań świadka A. R. z k. 39v, jednakże zdaniem Sądu Odwoławczego, taka obraza art. 391 § 1 kpk nie miała żadnego wpływu na treść wyroku w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy ustalił – jak chce tego apelujący, iż T. O. faktycznie przebywał z ojcem w polu w momencie rozpoczęcia awantury między oskarżonym i pokrzywdzonym oraz, że przestraszył się takiego zachowania, krzyczał, płakał i uciekł na podwórko.

Sąd Odwoławczy nie podzielił również zarzutu apelującego, dotyczącego obrazy art. 424 kpk. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, iż wskazany w apelacji odpis historii choroby z k. 68v nie jest dokumentem w rozumieniu przepisów prawa, bowiem nie został potwierdzony za zgodność z oryginałem, jego treść nie jest czytelna, a nadto nie został on zaliczony przez Sąd w poczet dowodów i takiego zaliczenia żadna ze stron procesowych się nie domagała. Dlatego też Sąd I instancji nie mógł ani rozważać, ani oceniać tego odpisu.

Zważywszy na powyższe Sąd Odwoławczy uznał, że zarówno stan faktyczny tego zdarzenia, obejmującego wszystkie trzy występkę zarzucane oskarżonemu, jak też kwalifikacja prawna tych czynów oraz ustalenia winy oskarżonego w zakresie tych przestępstw nie budzą wątpliwości.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do uznania, że orzeczona za te czyny kary jednostkowe, jak też kara łączna i środek karny w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonego M. D. są rażąco surowe i nie spełniają dyrektyw art. 53 kk i następnych.

W świetle powyższego Sąd Odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk orzekł, jak w wyroku.